

Przebywająca w Czechosłowacji delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Czesławem Wycechem na czele przybyła we wtorek do Bratysławy. Delegacji towarzyszy przewodnicząca Izby Ludowej Zgromadzenia Federalnego Sonia Peningerova oraz przedstawiciele ambasady PRL w Pradze z ambasadorem Włodzimierzem Janiurkiem.

We wtorek przed południem delegację naszą przyjął na zamku bratysławskim pierwszy sekretarz KC KPS Józef Lenart i premier rządu SRS Peter Colotka wraz z wiceprzewodniczącym Słowackiej Rady Narodowej Janem Sztenclem. W przemówieniu powitalnym J. Sztencel podkreślił, że wizyta delegacji Sejmu PRL jest ponowną okazją do utwierdzenia przekonania, że naród polski ma na Słowacji szczytujących się jaciół i wiernych sojuszników.

Wizycie przedstawicieli sejmu PRL w Czechosłowacji środki masowego przekazu poświęcają bardzo dużo uwagi. (PAP)



Delegacja partyjno-rządowa PRL z wizytą przyjaźni w Rumunii

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii wczoraj w godzinach porannych przybyła do Rumunii z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa PRL pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Władysława Gomułki i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław

Jaszczuk, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski, wiceminister spraw zagranicznych — Adam Willmann oraz ambasador PRL w Bukareszcie — Jaromir Ochęduszek.

Nowoczesny oddany do użytku w bieżącym roku port lotniczy „Bucuresti — Otopeni” został udekorowany flagami polskimi i rumuńskimi.

Władysława Gomułkę, Józefa Cyrankiewicza i pozostałych gości polskich powitali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych Rumunii na czele z sekretarzem generalnym KC RPK, przewodniczącym Rady Państwa SRR — Nicolae Ceausescu i I wiceprezesem Rady Ministrów SRR — Ilie Verdetem.

Wzdłuż całej trasy, wiedącej z lotniska do centrum miasta, delegację polską serdecznie witały tłumy mieszkańców Bukaresztu.

WIZYTA W KC RPK

Godz. 13. Gmach Komitetu Centralnego RPK. Poprzedzani przez honorową eskortę motocyklistów przyjeżdżają tu W. Gomułka, J. Cyrankiewicz oraz pozostali członkowie polskiej delegacji oraz towarzyszące im osoby. Składają krótką kurtuazyjną wizytę Ni-

colae Ceausescu, który oczekuje na swych gości wraz z członkami najwyższych władz partyjnych i państwowych SRR.

Rozmowa toczy się w bezpośredniej, serdecznej atmosferze.

W HOŁDZIE BOJOWNIKOM O WOLNOŚĆ

Każde z miast ma miejsce szczególnie drogie sercu jego mieszkańców. Dla stolicy Rumunii jest nim położony w centrum Bukaresztu wielki Park Wolności, którego szeroka aleja prowadzi do monumentalnego pomnika Bohaterów Walki o Wolność Narodu i Ojczyzny — o socjalizm.

Przybywa tu polska delegacja, by u stóp tego pomnika — mauzoleum złożyć — w hołdzie bojownikom — wielki wieńiec z kwiatów o białoczerwonych barwach.

ROZPOCZĘCIE OFICJALNYCH ROZMÓW

Punktualnie o godz. 16.30 zasu bukareszteńskiego dźwięki fanfar rozlegające się u bram siedziby Rady Państwa SRR oznajmiają, iż za moment nadjedzie tu polska delegacja partyjno-rządowa, aby wziąć udział w oficjalnych rozmowach z rumuńskimi gospodarzami.

Dokończenie na str. 2

Generał de Gaulle nie żyje

W poniedziałek wieczorem o godzinie 19.30 generał Charles de Gaulle zmarł nagle na zawał serca podczas oglądania programu telewizyjnego w swojej posiadłości la Boisserie w Colombey-Les-Deux-Eglises. Jeszcze w poniedziałek po południu spacerował on po ogrodzie otaczającym jego dom, a następnie — jak zwykle — przystąpił do dalszej pracy nad redagowaniem drugiego tomu swoich „Pamiętników nadziei”.



Notre Dame zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym obecni będą członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego.

W czwartek 12 listopada — jako w dniu żałoby narodowej — szkoły i urzędy będą nieczynne, a wszelkie widowiska teatralne i filmowe zostaną odwołane. Na gmachach publicznych w ciągu całego listopada flagi pozostaną opuszczone do połowy masztu.

Przebieg uroczystości pogrzebowych zgodny będzie z ostatnią wolą generała de Gaulle'a, wyrażoną w dokumencie pod datą 16 stycznia 1952 roku, złożonym w depozyt u Pampidu. Generał de Gaulle życzył sobie jak najprostszego pogrzebu. Nie chciał pogrzebu państwowego ani żadnych przemówień żałobnych.

We wtorek o godz. 13 prezydent G. Pompidou wygłosił przemówienie telewizyjno-radiowe do narodu francuskiego, w którym podkreślił zasługi generała de Gaulle'a wobec Francji i omówił jego rolę w latach drugiej wojny światowej.

W związku ze zgonem generała Charles de Gaulle'a prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou otrzymał wiele depech od szefów państw i szefów rządów wielu krajów świata.

DEPESE KONDOLENCYJNE Z POLSKI

Przewodniczący Rady Państwa PRL, Marian Spychalski przesłał do prezydenta Francji Georges'a Pompidou oraz do wdowy po zmarłym, pani Yvonne de Gaulle depeşe z wyrazami współczucia z powodu zgonu gen. de Gaulle'a.

Depeşe kondolencyjną na ręce premiera rządu Republiki Francuskiej przesłał prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz.

Wyrazy współczucia dla pani Yvonne de Gaulle przekazał Władysław Gomułka.

Agencja France Presse donosi, że w uroczystościach żałobnych po śmierci generała de Gaulle'a weźmie udział m. in. premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin oraz prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon. (PAP)

Zyciorys gen. de Gaulle'a podajemy na str. 3.

Integracja gospodarcza w kapitalizmie tematem międzynarodowej sesji Naukowcy z pięciu krajów w Poznaniu

Problemy integracji gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem procesów zachodzących w Europie zachodniej — są tematem sesji naukowej, rozpoczętej wczoraj w Instytucie Zachodnim w Poznaniu. W sesji uczestniczą przedstawiciele akademii nauk Bulgarii, CSRR, NRD, Węgier, ZSRR oraz wszystkich najważniejszych ośrodków naukowych w Polsce.

Naukowcy biorący udział w sesji wchodzi w skład grupy roboczej powołanej przez Komisję Wielostronnej Współpracy Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych d.s. Badań Współczesnego Kapitalizmu. Prace grupy koordynuje Instytut Zachodni.

Wczoraj w pierwszym dniu obrad, dyskutowano cel, zakres, metodologię i program badań. Referat, stanowiący podstawę do szczegółowych rozważań na ten temat, przedstawił wicedyrektor IZ — dr Zdzisław Nowak. Zasadniczym celem badań jest wszechstronna analiza zjawisk i procesów ekonomicznych w Europie zachodniej. Pięcioletni cykl tych badań powinien doprowadzić do syntetycznej oceny gospodarczej i politycznej procesów integracyjnych na Zachodzie i wydania wspólnej monografii.

Konieczność analitycznego poznania tych procesów — podkreślali dyskutanci — wynika z potrzeb aktualnej sytuacji. Konfrontacja w sferze integracji gospodarczej między państwami o odmiennych ustrójach politycznych i systemach gospodarczych odgrywa coraz ważniejszą rolę. Poznanie efektów procesów integracyjnych

Dokończenie na str. 2

10 bm. na zaproszenie Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów SRR, przybyła do Bukaresztu delegacja partyjno-rządowa PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. Na zdjęciu: na lotnisku „Bucuresti-Otopeni”. CAF — PI — telefon

10 — 20 listopada Dni Komenskigo

Uroczystości w Lesznie

W Lesznie zapoczątkowano wczoraj ogólnopolskie uroczystości związane z obchodami 300-iej rocznicy śmierci wielkiego pedagoga i humanisty czeskiego Jana Amosa Komenskigo.

Na placu niedaleko byłego zboru Braci Czeskich pod pomnikiem J. A. Komenskigo zgromadziła się młodzież szkolna, mieszkańcy miasta, kompania honorowa Wojska Polskiego z poczetem sztandarowym. Przybyli przedstawiciele ambasady czeskosłowackiej w Polsce: radca dr Rudolf Cvik, sekretarz i attache kulturalny Waclaw Bitner, dyrektor Ośrodka Kultury Czechosłowackiej dr Ladislaw Fronek oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu Jan Wojtaszek, pierwszy sekretarz KP PZPR w Lesznie Władysław Śleboda, sekretarz Prezydium WRN w Poznaniu Bogdan Gawronski, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego Lesław Tokarski, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego mgr Anna Tyczyńska.

Zebranych powitał przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów 300-iej rocznicy śmierci J. A. Komenskigo, przewodniczący Prezydium PRN w Lesznie Kazimierz Paszek, po czym głos zabrał radca ambasady czeskosłowackiej dr Rudolf Cvik, który przedstawił sylwetkę twórcy nowożytnej pedagogiki reformatora szkolnictwa.

Przybyli goście udali się następnie do miejscowego muzeum, w którym przygotowano niezwykle interesującą wystawę pamiątek po Braciach Czeskich i J. A. Komenskim.

Również wczoraj w Zespole Szkół Technicznych im. gen. Karola Świerczewskiego otwarto wystawę szkolnych pomocy

naukowych. Goście zwiedzili doskonale wyposażone pracownie i gabinety.

Pierwszy dzień obchodów zakończył się prapremierą fragmentów sztuki J. A. Komenskigo pod tytułem „Opowieść o Herkulesie” przygotowaną przez teatr szkolny Zespołu Szkół Zawodowych CZSP przy Domu Kultury w Lesznie.

Po przedstawieniu odbyło się spotkanie przybyłych gości z przedstawicielami władz partyjnych i miejskich, z działaczami kultury.

Imprezy towarzyszące obchodom 300-iej rocznicy J. A. Komenskigo trwać będą do 20 bm. (bg)

Kolejna runda SALT

We wtorek w ambasadzie ZSRR w Helsinkach, spotkały się delegacje ZSRR i USA, które prowadziła rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Wyjazd A. Gromyki do Włoch

We wtorek przed południem udał się do Włoch minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko. Minister radziecki zaproszony został do złożenia oficjalnej wizyty przez rząd włoski.

Spotkanie „Czwórki” w sprawie Bliskiego Wschodu

W poniedziałek odbyło się w Nowym Jorku 47 spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Trwało ono 2,5 godziny. Jak podaje Agencja Reutersa, ambasadorzy 4 mocarstw omówili przeszkody na drodze do

wznowienia izraelsko-arabskich rozmów pokojowych pod auspicjami specjalnego wysłannika Sekretarza Generalnego ONZ, amb. Jar ringa. Rozmowy te — jak wiadomo — zostały storpedowane przez Izrael.

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

Uroczystość żałobna w Karaczi

W Karaczi odbyła się uroczystość żałobna zorganizowana przez pakistańsko-polskie towarzystwo przyjaźni, poświęcona pamięci tragicznie zmarłego wiceministra spraw zagranicznych PRL Zygryda Wolniaka.

Rozmowy PRL — NRF

We wtorek kontynuowane były w Warszawie prace związane z rokowaniami między Polską a NRF. Na dwóch sesjach: przedpołudniowej i popołudniowej spotkała się grupa ekspertów obu delegacji. Jej pracami kierowali: ze strony polskiej dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego MSZ — Włodzimierz Zawadzki, a ze strony NRF — dyrektor Departamentu Politycznego w bońskim MSZ — Berndt von Staden.

W środę przewidywane jest ponowne przybycie do Warszawy przewodniczącego delegacji NRF na rokowania z Polką, ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej — Waltera Scheela. PAP

Minister Luksemburga przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Jedrychowskiego, w dniach 12—15 bm. złoży oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych i handlu zagranicznym Wielkiego Księstwa Luksemburga — Gaston Thorn z małżonką. (PAP)

Plenum Rady Naczelnej ZSP

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, poświęcone omówieniu kierunków działania w bieżącym roku akademickim tej organizacji studenckiej. PAP

LOGODA

Zachmurzenie duże, okresami większe przejaśnienia. Miejscami opady — w północno-wschodniej i wschodniej części kraju — śniegu, a na pozostałym obszarze deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północnym wschodzie do plus 4 st. na południowym zachodzie. Wiatry dość silne i silne z kierunków północnych.

Problemy rozbrojenia na forum ONZ

34 państwa, reprezentujące niemal wszystkie obszary geograficzne, przedłożyły na forum Komitetu Politycznego ONZ projekt rezolucji wzywający wszystkie państwa do podjęcia kroków zmierzających do zahamowania wyścigu zbro-

ni jądrowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady i w możliwie najszybszym terminie umożliwić wszystkim państwom podpisanie tego układu oraz jego ratyfikację.

Drugi, niezwykle ważny problem w dziedzinie rozbrojenia, zakaz produkcji i gromadzenia broni chemicznej i bakteriologicznej, napotyka istotne trudności ze strony Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz niektórych innych krajów NATO. (PAP)

S. Kociołek na Lubelszczyźnie

Na Lubelszczyźnie przybył wczoraj członek Biura Politycznego wicepremier Stanisław Kociołek.

Wicepremier zapoznał się z pracą 2 kluczowych zakładów przemysłowych Ziemi Lubelskiej: Zakładu „EDA” w Poniatojewie i Fabryki Wyróbów Metalowych w Kraśniku.

Konferencja afro-azjatycka

W poniedziałek wieczorem rozpoczęła się w Trypolisie IX Konferencja Solidarności Afro-azjatyckiej. Biora w niej udział delegacje i obserwatorzy z około 70 krajów.

Strajk górników brytyjskich

Od kilku dni stoja nieruchomo wieże wyciągowe kopalni południowej Walii; 38 tys. górników przerwało prace w 52 kopalniach. Celem tej akcji jest poprawa warunków materialnych.

niemal wszystkie obszary geograficzne, przedłożyły na forum Komitetu Politycznego ONZ projekt rezolucji wzywający wszystkie państwa do podjęcia kroków zmierzających do zahamowania wyścigu zbro-

ni jądrowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady i w możliwie najszybszym terminie umożliwić wszystkim państwom podpisanie tego układu oraz jego ratyfikację.

Drugi, niezwykle ważny problem w dziedzinie rozbrojenia, zakaz produkcji i gromadzenia broni chemicznej i bakteriologicznej, napotyka istotne trudności ze strony Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz niektórych innych krajów NATO. (PAP)

Poprawa warunków pracy tematem obrad ZG ZZ Prac. Spółdzielczości

Sprawy związane z poprawą warunków pracy załóg w spółdzielczych zakładach produkcyjnych i usługowych były wczoraj tematem IX plenum ZG ZZ Pracowników Spółdzielczości Pracy. Obrady prowadził przewodniczący ZG Związku — Dominik Ryfka. (PAP)

Handel zagraniczny - a problemy intensywnego rozwoju naszej gospodarki

Przemówienie Bolesława Jaszczuka na naradzie aktywno-partyjno-gospodarczego w KC PZPR

Na porządku dziennym narady znalazł się kompleks niezwykle istotnych decyzji rządu dotyczących funkcjonowania handlu zagranicznego w naszej gospodarce. Decyzje te mają na celu przystosowanie metod planowania i zarządzania w handlu zagranicznym do polityki intensywnego rozwoju. Polityka intensywnego rozwoju jest w naszych warunkach nierozdzielnie związana z rozwojem obrotów handlowych z zagranicą. W latach ubiegłych rola handlu zagranicznego wyrażała się przede wszystkim w przyspieszaniu tempa wzrostu obrotów. W ślad za tym wzrastał udział handlu zagranicznego w dochodzie narodowym, a zwłaszcza w produkcji przemysłowej. Handel zagraniczny stał się w ten sposób czynnikiem wpływającym coraz mocniej na rezultaty rozwoju całej gospodarki. Spowodować to musiało zwracanie coraz baczniejszej uwagi również na jakościową stronę wymiany, czyli na jej efektywność, przede wszystkim zaś na efektywność eksportu.

Osiągnięty został niewątpliwie postęp, jeśli ograniczymy ocenę do samej sfery handlu zagranicznego, pomijając sferę produkcji. Nie może on być jednak uznany za wystarczający w świetle obecnych potrzeb i możliwości rozwoju gospodarczego.

ZWIĘKSZYĆ EFEKTYWNOŚĆ HANDLU ZAGRANICZNEGO

Przejdźmy do strategii intensywnego, selektywnego rozwoju wymaga zmiany stosunku do handlu zagranicznego. Nie możemy traktować go nadal jako biernego rezultatu istniejącej struktury produkcji, poziomu technologii i organizacji produkcji oraz wynikającego stąd poziomu kosztów wytwarzania. Odwrotnie: właśnie przez przytłaczanie handlu zagranicznego musimy bardziej analizować, a zarazem krytycznie oceniać poziom efektywności naszej wytwórczości. Jesteśmy już bowiem zdolni, a zarazem zmuszeni, w wyniku rosnącej wymiany z zagranicą, do twardej konfrontacji z rynkiem zagranicznym naszych umiejętności w dziedzinie wytwarzania, wyrażających się w cechach jakościowych i kosztach produkcji naszych wyrobów.

Przy istniejących dziś powiązaniach naszej gospodarki z zagranicą, bez handlu zagranicznego nie do pomyślenia jest przebudowa struktury gospodarczej przemysłu i jej unowocześnienie. Ta przebudowa wymaga - jak wiadomo - zwiększonego importu przodujących licencji i technologii oraz nowoczesnych, wysoko sprawnych maszyn i urządzeń. Prawidłowa realizacja zadań w dziedzinie kompleksowej modernizacji już istniejących i budowy nowych obiektów gospodarczych wymaga zwiększenia wpływu i odpowiedzialności przemysłu za celowość importu, związanego z tymi zadaniami, za szybkość i pełne wykorzystanie importowanych środków produkcji.

Intensywny rozwój w samej sferze wymiany handlowej z zagranicą wyrażać się musi w dalszym przyspieszaniu obrotów, w przebudowie struktury towarowej eksportu, nade wszystko zaś w zwiększeniu efektywności handlu zagranicznego.

POTRZEBNA INTEGRACJA

Realizacja tych zadań, wynikających bezpośrednio z nowej strategii gospodarczej czy li z wymogów intensywnego rozwoju, jest możliwa tylko wówczas, gdy nastąpi większe niż dotąd wzajemne zbliżenie handlu zagranicznego i przemysłu.

Niezbedne jest działanie integrujące - w sferze ekonomicznej i organizacyjnej - które powinno ułatwić sprzężenie

nie zarówno kierunków rozwoju produkcji z zadaniami handlu zagranicznego jak również polityki rozwoju handlu zagranicznego z polityką selektywnego rozwoju produkcji.

Celem tego wzajemnego sprzężenia musi być uzyskanie maksymalnej efektywności wytwarzania. Tak postawione zadanie wymaga zasadniczego wzmocnienia roli, a zarazem odpowiedzialności zjednoczeń i resortów przemysłowych za wyniki handlu zagranicznego, jak też podniesienia rangi i odpowiedzialności Ministerstwa Handlu Zagranicznego za długofalowe kształtowanie polityki eksportowo-importowej.

Punktem wyjścia działań integrujących i zmian organizacyjnych musi być stworzenie warunków dla stosowania przez podmioty handlu zagranicznego rachunku ekonomicznego jako sprawdzianu i narzędzia kontroli zgodności ich działań gospodarczych z całością potrzeb gospodarki narodowej.

Do tej pory nie dysponowaliśmy takimi warunkami i dla tego trzeba było stworzyć wyodrębnione z całości rachunku gospodarczego

ZASADY OCENY DZIAŁALNOŚCI EKSPORTOWEJ

Reforma cen zaopatrzeniowych, zbliżająca poważnie ich relacje do relacji cen istniejących na rynkach zagranicznych oraz równoczesne wprowadzenie jednolitych kursów towarowych dla obrotów z poszczególnymi grupami krajów umożliwiającą:

- objęcie rachunkiem opłacalności importu, gdyż wydatki na ten cel będą obecnie realnie wpływać na poziom kosztów produkcji;

- wprowadzenie wyników rachunku opłacalności eksportu, który do tej pory miał kalkulacyjny charakter - do wyniku bilansowego poszczególnych jednostek gospodarczych przemysłu.

W powiązaniu z nowym systemem bodźców ekonomicznych, ze zmianami w systemie finansowania inwestycji oraz całokształtem reformy systemu finansowego - stanowi to kolejne ogniwo zmian, przystosowujących mechanizm ekonomiczny naszej gospodarki do polityki intensywnego rozwoju.

Zmiany te stanowią podstawę dla wyznaczenia podmiotów występujących w handlu zagranicznym, określenia ich kompetencji oraz zwiększenia uprawnień, a zarazem odpowiedzialności za wyniki ekonomiczne uzyskane w handlu zagranicznym.

CENTRALNE PLANOWANIE PRZY ZMIANIE FORM REALIZACJI

Uprawnienia, a tym samym odpowiedzialność podmiotów handlu zagranicznego muszą również uwzględniać konieczność bilansowania handlu zagranicznego. Dla tego też wprowadza się zasadę rozliczeń saldem płatniczym wszystkich jednostek gospodarczych, prowadzących obroty handlu zagranicznego na rachunek własny.

Konsekwencją przekazania uprawnień i odpowiedzialności w zakresie znacznej części obrotów handlu zagranicznego przemysłowi musi być zwiększenie koordynacyjnej i kontrolnej funkcji resortów przemysłowych w tej dziedzinie.

Zwiększenie uprawnień i odpowiedzialności przemysłu za wyniki w handlu zagranicznym nie oznacza oczywiście jakiegokolwiek zmniejszenia roli centralnego planowania w handlu zagranicznym.

NAJBLIŻSZE ZADANIA

Celem dyskutowanych dziś zmian w metodach planowania i zarządzania handlem zagranicznym jest - jak wspomniano - rozszerzenie wpływu obrotów handlowych z zagranicą na intensywny rozwój gospodarki narodowej w pięciolet-

ciu 1971-1975 oraz zwiększenie roli intensywnych czynników w samym rozwoju handlu zagranicznego.

Na rok 1971, który będzie pierwszym rokiem funkcjonowania nowo wprowadzonych rozwiązań oraz - siłą rzeczy - również okresem ich wdrażania, przypadają bardzo trudne i napięte zadania w dziedzinie handlu zagranicznego. Szczególnie szybko trzeba odrobić opóźnienia w akwizycji i zwiększyć wysiłki w kierunku nadania większego tempa kontraktacji. Nie wolno dopuścić do tego, aby na jakimkolwiek od cinku działalności handlowej zaznaczyło się osłabienie tempa pracy.

W dziedzinie handlu zagranicznego dysponujemy obecnie kadrami odpowiednio przygotowanymi pod względem fachowym, o dużym poziomie praktycznym doświadczenia i dużym poziomie zaangażowania politycznego. Właściwie ustawienie tej kadry w nowej strukturze i formach organizacji handlu zagranicznego stanowi jeden z podstawowych warunków gwarantujących prawidłowe wcielenie w życie zmian omawianych na I. radzie.

W związku z niezbędnymi przesunięciami kadrowymi z dotychczasowego aparatu handlu zagranicznego do przemysłu, wyłoni się również na pewno wiele zwykłych, ale przecież niezwykle ważnych spraw ludzkich. Trzeba je rozwiązywać pryncypialnie, zgodnie z rzeczywistymi potrzebami reorganizacji, ale właśnie w imię tych pryncypów, z pełną troską, uwzględniając warunki życiowe kadr, ich kwalifikacje i umiejętności. Przy przeprowadzaniu reorganizacji nie wolno stracić z oka tego, co o powodzeniu reorganizacji zdecydowało - a więc człowieka, wykwalifikowanego, ofiarnej kadry.

Wyspecjalizowani pracownicy handlu zagranicznego powinni wnieść do przemysłu więcej niż dotąd zrozumienie i poznanie sytuacji na rynkach zagranicznych, ułatwić obiektywną konfrontację poziomu konstrukcji i nowoczesności wyrobów swojego zjednoczenia z wyrobami przodujących firm światowych. Wraz ze służbami ekonomicznymi zwrócić powinni uwagę na te elementy kosztów, które zdecydować mogą o konkurencyjności naszych wyrobów, badać możliwości takich przestawień produkcji i zmian asortymentowych, które wychodząc z realnych możliwości naszych zakładów produkcyjnych - przyczynią się do poprawy efektywności obrotów zagranicznych, a w ślad za tym i do poprawy zarobków załóg, zgodnie z nowym systemem bodźców materialnego zainteresowania. (PAP)

Po wyborach do parlamentu w Hesji

Posiedzenie frakcji SPD w Bundestagu

W dwa dni po wyborach do parlamentu krajowego w Hesji, w Bonn zebrała się frakcja parlamentarna partii SPD dla dokonania analizy wyników tych wyborów. Na wstępie posiedzenia frakcji przemawiał jej przewodniczący, Herbert Wehner, składając hołd pamięci wielkiego francuskiego męża stanu, generała Charlesa de Gaulle'a.

Analizy sytuacji politycznej po wyborach w Hesji dokonał kanclerz Willy Brandt. Określając wyniki niedzielnego wyborów jako element stabilizacji politycznej w Republice Federalnej Brandt przypomniał, że partię koalicji rządowej, tj. SPD i FDP, uzyskały

Naukowcy z 5 krajów w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

na Zachodzie, określenie gospodarczo-politycznych skutków tych procesów, a także wyodrębnienie czynników i mechanizmów integracji, pozwoli na gruntowną ocenę tego kluczowego zjawiska współczesnego kapitalizmu.

Poza wymienionymi problemami, w pierwszym dniu narady, dyskutowano znaczenie badań integracji ekonomicznej w kapitalizmie dla rozwoju procesów integracyjnych państw socjalistycznych. Referat na ten temat przedstawił doc. dr Adam Szeworski.

Dzisiaj drugi dzień obrad. (JW)

Amerykańscy generałowie wydaleny z terenów ZSRR

Rząd radziecki uznał za możliwą nie pociągać do odpowiedzialności sądowej, lecz ograniczyć się tylko do wydalenia ze Związku Radzieckiego trzech wojskowych amerykańskich i jednego tureckiego, znajdujących się na pokładzie amerykańskiego samolotu, który nadleciał z terytorium Turcji i 21 października 1970 roku naruszył przestrzeń powietrzną ZSRR w okręgu Leninakanu.

Jak stwierdza opublikowany we wtorek komunikat agencji TASS, ta decyzja rządu radzieckiego podjęta została po uwzględnieniu wyników szczegółowego zbadania przez kompetentne organa radzieckie okoliczności towarzyszących naruszeniu granicy państwowej ZSRR i stopnia winy osób znajdujących się na pokładzie samolotu. Wzięto pod uwagę wyrazy ubolewania, złożone przez rządy USA i Turcji oraz odpowiednie zapewnienia z ich strony.

Przekazanie znajdujących się na amerykańskim samolocie typu „U-8", który naruszył granicę amerykańskich generałów Edwarda D. Scherrera i Claude'a McQuarria, oraz tureckiego pułkownika Nevata Deneliego odbyło się na granicy radziecko-tureckiej 10 listopada o godzinie 7.45 czasu moskiewskiego.

Amerykański pilot major James Russell ma opuścić granicę Związku Radzieckiego wraz z samolotem, gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne w tym rejonie. (PAP)

Wzrost zatrudnienia w usługach społecznie pożądany

Wiadomo, że naszą gospodarkę cechują przerosty zatrudnienia w różnych jej gałęziach. Te ekstenywne pozostałości - choć w tym roku zahamowano nieco przyrost zatrudnienia - wywołują wiele niekorzystnych reperkusji i utrudniają przejście na nowe drogi gospodarowania.

Nadmiar zatrudnienia w niektórych zakładach będzie z pożytkiem wykorzystany w nowych zakładach lub w przedsiębiorstwach, które z racji swego znaczenia dla gospodarstwa będą się intensywnie rozwijały. Przesunięcia takie następują, chociaż jeszcze nie w pożądanym skali, pod nadzorem, a często z inicjatywą wydziałów zatrudnienia i innych służb podległych Komitetowi Pracy i Plac. Rzecz zrozumiała, że do całkowitego nowych zakładów lub przedsiębiorstw rozwojowych trafiają głównie młodzi ludzie, lub najwybitniejsi fachowcy, którzy

Wojewódzka konferencja PTE zakończyła obrady

W Poznaniu zakończyła się wczoraj Wojewódzka Konferencja Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, z której najważniejsze wnioski zostaną przedstawione w grudniu br. na krajowym zjeździe PTE.

W czasie owocnej, konstruktywnej dyskusji, w której zabrało głos przeszło 20 osób, zgłoszono liczne postulaty pod adresem władz gospodarczych i Krajowego Zjazdu, mające na celu podniesienie efektywności gospodarowania, wytyczono kierunki i metody działania w świetle nowej strategii intensywnego rozwoju, oceniono dotychczasowe metody działania ekonomistów.

M. in. wskazywano na konieczność szerszego stosowania w działalności gospodarczej kryteriów ekonomicznych, eliminowania biurokratyzmu z mechanizmu gospodarczego działania, zacieśnienia kontak-

Na wybrzeżu nadal sztorm

Już czwarty dzień na Wybrzeżu Gdańskim panuje sztormowa pogoda. 10 bm, wiatry osiągnęły siłę 8 - 9 stopni w skali Beauforta. Sytuację pogarsza padający śnieg z deszczem, który ogranicza widoczność na morzu. W tej sytuacji kutry rybackie nadal przebywają w portach. Nawet mniejsze statki towarowe nie ryzykują podróży przez wzburzony Bałtyk. (PAP)

tów między ekonomistami i inżynierami, ochrony prawnej zawodu ekonomisty.

Dyskusję podsumował sekretarz generalny Zarządu Głównego PTE, doc. dr hab. Mieczysław Mieszczańkowski, który m. in. poinformował, że część zgłoszonych w toku kampanii przedjazdowej wniosków jest w tej chwili rozpatrywanych przez najwyższe władze partyjne i państwowe.

W godzinach południowych odbyło się walne zgromadzenie Oddziału Wojewódzkiego PTE, poświęcone ocenie dotychczasowej działalności Oddziału, ustaleniu programu dalszego działania i wyborowi nowych władz. W czasie obrad wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Henryk Kędziora udekorował 6 działaczy Towarzystwa Honorowymi Odznakami Miasta Poznania, a kilkanaście osób wyróżnionych zostało złotymi i srebrnymi Odznakami PTE oraz dyplomami uznania. Prezesem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTE został ponownie prof. dr Wacław Wilczyński. (b)

Delegacja PRL w Rumunii

Dokończenie ze str. 1

W toku rozmów obie strony poinformowały się wzajemnie o aktualnych problemach budownictwa socjalizmu w Polsce i w Rumunii z szczególnym uwzględnieniem zagadnień gospodarczych.

Rozmowy, które przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, będą kontynuowane dzisiaj rano.

OBIAD I PRZYJĘCIE NA CZĘŚĆ DELEGACJI PRL

Bezpośrednio po rozmowach Komitet Centralny RPK i Rada Ministrów SRR wydały oświadczenie na temat partyjno-rządowej delegacji PRL.

Podczas obiadu, w którym uczestniczyli członkowie delegacji obu krajów i towarzyszące im osoby, wybitni działacze partyjni i państwowi SRR - Nicolae Ceausescu i Władysław Gomułka wymienili li toasty.

Tego samego dnia późnym wieczorem w salach Rady Ministrów SRR odbyło się przyjęcie wydane również przez KC RPK i Radę Ministrów SRR. (PAP)

Światło i mrok

U progu tegorocznej jesieni we wschodnich i środkowych stanach USA nastąpiły zmiany w dostawie energii elektrycznej. Towarzystwa energetyczne tłumaczyły to przedłużoną falą upałów, pociągającą za sobą wzmoczone zapotrzebowanie dla urządzeń chłodzących w porze, gdy część generatorów poddana remontowi.

Obecnie, u progu zimy, w prasie amerykańskiej roi się od ostrzeżeń, że wkrótce, w czasie mrozów, może dojść do znacznych ograniczeń w dostawie energii elektrycznej. Zabrał nawet głos wiceminister zasobów wewnętrznych - Hollis Dole, oświadczając: „Modlimy się o łagodną zimę."

A przyczyną nagłego kryzysu energetycznego? Prywatni właściciele elektrowni narzekają na brak odpowiednich paliw, odnowiających zastrzeżonym przepisom o ochronie powietrza. Dostawcy paliw dowodzą, że „tradycyjny" elektrowni jest zbyt mało, a sieć zakładów atomowych nie rozwinięta jest dostatecznie szybko.

W istocie prawda jest bardziej mroczna. Jak ujawniła ostatnio część prasy gospodarczej w USA, amerykańskie koncerny naftowe, znane ze swej drwinności, podporządkowały sobie nie tylko wydobycie ropy i gazu ziemnego, lecz także 80 procent wydobycia uranu - a więc w trakcie podporządkowania sobie całej energetyki.

To im właśnie potrzeba jest kampania grozy w postaci straszenia milionów Amerykanów wizją odcięcia dostaw prądu. Kampania „rozniecająca" pomoże następnie koncernom naftowym w dyktowaniu odpowiednio wyższych cen. Takie są kulisy nagłego kryzysu energetycznego w Stanach. (WP)

W NRF - nowe mapy

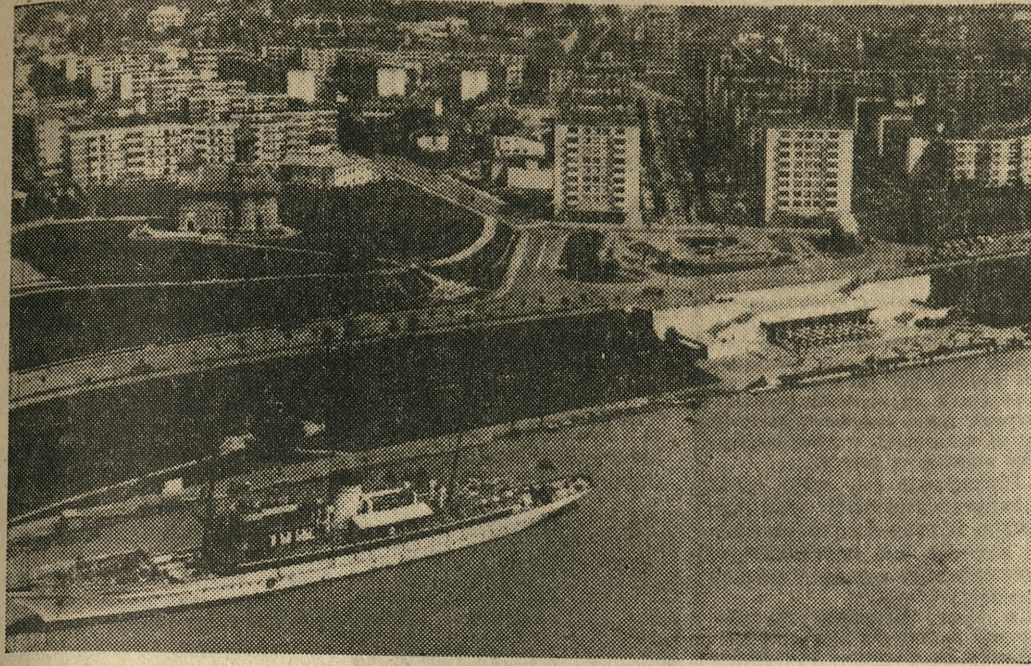
W Bonn ukazały się w sprzedaży nowe kalendaryki kieszonkowe na rok 1971. Obserwatorzy zwrócili uwagę, że w niektórych wydawnictwach tego rodzaju znajdują się nowe mapki obwodów państw niemieckich ukazujące ich właściwe granice. (PAP)

Podkreślenie znaczenia rozwoju usług ze strony administracji państwowej zgodne jest z odczuciem społeczeństwa. Warto podkreślić, że istotną prawą w tej dziedzinie w znacznym stopniu zwiększyłaby pulę wolnego czasu, jaką dysponują obywatele.

Pamiętajmy, że poprawa warunków materialnych w najbliższych latach rozbudzi potrzebę usługowe w szerokim stopniu. (PAP)

Ochrona naturalnego środowiska człowieka

W Szczecinie zakończyła się wczoraj dwudniowa sesja Polskiej Akademii Nauk, której tematem były problemy ochrony środowiska przyrodniczego w Polsce i warunków życia człowieka. (PAP)



Galacz. Dunaj ma tutaj 16—18 metrów głębokości. Jest duży port, do którego docierają statki o nośności 20 000 ton i większe...

Fot. — „Głos”

Zapiski i refleksje z Rumunii

W drodze do delty

Świat ciszy. Bezbrzeżne wody. Niezapomniane zachody słońca. Ryba — nie spodzianka pieczona na roznie. — Tak brzmi tytuł rozdziałów krótkiego, składanego w harmonijkę foldera dla zagranicznych turystów. Jego tytuł brzmi: „Delta Dunaju”. Mi mo że pokusa jest duża, rezygnuję na razie z turystycznych atrakcji, którym nieodmiennie towarzyszy „taaka ryba”. Zaczę więc od życia gospodarstwa tego rejonu.

W miejscu, gdzie Dunaj dotychczas płynący z południa na północ skręca pod kątem 90 stopni — oczywiście tak to tylko wygląda na mapie — w kierunku wschodnim leży 200-tyśięcne miasto Galacz (po rumuńsku: Galati). Nie zaczyna się tu jeszcze delta, lecz zaczyna się to, co określić można jako gospodarstwo morską, choć do Tulczy (po rumuńsku Tulcea) jest ponad 80 kilometrów, a do Morza Czarnego w linii prostej ponad 150. Na przedmieściu miasta Galacz — wielki kombinat metalurgiczny, w budowaniu kilka lat temu. Od szosy, prowadzącej do miasta, biegnie w lewo droga wysadzana na charakterystycznie gęsto co 3—4 metry topolami (w Rumunii najczęściej wysadza się drogi właśnie topolami, zawsze po drugiej stronie rowu i tak gęsto, że tworzą one coś na kształt ściany, czy żywopłotu). Droga kończy się szeroką bramą. Za nią znajduje się kombinat. Wokół las słupów linii elektrycznych wysokiego napięcia. W dali widać szerokie pasmo rzeki.

Kombinat zaczęto budować w 1959 roku. Produkcja stali ruszyła w 1964 roku. Rocznie wynosi ona 3 miliony ton. Ale kombinat jeszcze nie jest w całości gotowy. W roku 1976 wytwarza się będzie już ponad 4 miliony ton. (Nasza Huta im. Lenina wytwarza 4,5 miliona ton). W kombinacie pracuje 30 tysięcy ludzi. W tej liczbie znajdują się także jego budowniczowie. Kombinatu produkują konstrukcje stalowe, żeliwo i — w dwóch walcowniach — blachę, którą dostarcza się także miejscowej stoczni. Galacz jest bowiem centrum rumuńskiego przemysłu okrętowego. Daleko mu jeszcze do rozmiarów i wydajności polskich stoczni, ale... Kiedy w 1948 roku przeprowadzono nacjonalizację przemysłu w tutejszej stoczni budowano statki rzeczne o nośności 200—300 ton. Pierwszą jednostką oceaniczną (4500-tonową) spuszczono na wodę w 1955 roku. W stoczni, zatrudniającej 5 000 osób, buduje się w tym roku 11 statków o nośności 4 500 ton. Specjalizuje się ona więc w jednostkach raczej mniejszych. Największa tutaj wodowana ma 12 500 ton.

Przed 3 lata powstał w Galacji Instytut Budowy Okrętów. Jest też politechnika z dwoma wydziałami: przemysłu spożywczego ze szczególnym uwzględnieniem przetwórstwa rybnego i budowy okrętów, jest też duży port, do którego docierają statki 20 000-tonowe i większe. Dunaj ma tu 16—18 metrów głębokości, a w niektó-

rych miejscach nawet 35 metrów. W porcie duży ruch. Miało już na pierwszy rzut oka robi wrażenie organizmu dynamicznie się rozwijającego. Na każdym kroku widać nowe domy. Miasto to było w znacznej części zniszczone w czasie wojny przez wycofujące się wojska niemieckie. W roku 1946 rozpoczęto odbudowę, która jednak ruszyła pełną parą dopiero w 1952, kiedy zaczęto budowę nowych bloków i osiedli. Najładniejsze osiedla leżą wzdłuż brzegów Dunaju. O ranie miasta świadectwo daje fakt, że na 120 000 zatrudnionych więcej niż połowa pracuje w przemyśle.

Żeby z Galati dostać się do Tulczy, trzeba najpierw cofnąć się w górę Dunaju, na południe, do miasta Braila, gdzie duży prom mogący zabrać kilkanaście samochodów ciężarowych przewozi nas na drugą stronę rzeki, bowiem ani w Galati, ani gdzie indziej nie ma już aż do ujścia żadnego mostu. Biorąc pod uwagę głębokość rzeki i jej szerokość oraz konieczność przystosowania mostu do przepuszczania wielkich statków oceanicznych, byłoby to przedsięwzięcie bardzo kosztowne.

Tulcea jest stolicą najmłodszego w Rumunii okręgu (judetu). Liczy 45 tysięcy mieszkańców, a cały okręg zajmujący przed wszystkim bagienne obszary, ma ich 240 tysięcy. Właściwie od tego miejsca zaczyna się delta Dunaju. Miasto jest silnie z rzeką związane, podobnie jak zresztą cały judet. Tutaj są wielkie chłodnie, tu też znajduje się fabryka konserw rybnych produkująca 10 tysięcy ton 69 gatunków konserw rocznie; za 5 lat będzie wytwarzać dwakroć więcej. Miejscowa chłodnia mieści 6000 ton ryb zarówno słodkowodnych (delta jest najbogatszym w ryby miejscem w Europie) jak i morskich. W okręgu wytwarza się także konserwy owocowe i warzywne, które eksportuje się do 50 krajów. Dla obrabowania także wymienić jeszcze trzeba fabrykę mebli, forniru, kamieniołomy granitu i marmuru oraz wybudowany przed 3 laty kombinat aluminium.

Mimo tych oczywistych osiągnięć, okręg Tulcea (9000 km kw.) należy dopiero do tzw. przyszłościowych. Globalna wartość produkcji całego okręgu w roku 1950 wynosiła 125 milionów lei, 10 lat później 325 milionów lei, a w zeszłym roku już 1100 milionów lei. Połowę z tego daje przemysł. Do roku 1975 struktura wartości produkcji ma się zmienić na korzyść przemysłu do 60 procent. Oczywiście, wszystko to mało, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że na przykład w mniejszym powierzchniowo o 2000 kilometrów kwadratowych okręgu Bacau roczna wartość produkcji samego tylko przemysłu wynosi 9 miliardów lei. Ale okręg Tulcea ma przed sobą wielką przyszłość, ma też coś, co nie ma sobie równego w całej Europie: delte Dunaju. Setki kanałów i kanalików, jezior i jeziorzek, miliony ptaków, nieprzeb-

rane bogactwo ryb (w ciągu niepełna półtora godziny złowić na prymitywną wędkę bez kija 67 okoni, z których największy miał ponad pół kilograma, a najmniejszy 200 gramów!), jedyny w Europie 40-hektarowy las tropikalny. Wszystko to się liczy w dziedzinie turystyki.

Staje się więc delta Mekką ludzi szukających przygody i wrażeń. Takich, których nie za dawała urlop nad brzegiem najpiękniejszego nawet morza. Jeszcze nie jest ona turystycznie tak zagospodarowana jak wybrzeże Morza Czarnego — i chyba nie można jej aż do tego stopnia zurbanizować, bo bezpowrotnie straciłaby swój urok. Ale już tu i ówdzie, kiedy się płynie przez jej kanały, widać stylowe restauracje, stacje — hotele, przystanie, domki campingowe...

Delta jest terenem, mającym przed sobą wielką przyszłość turystyczną, tym bardziej że Rumunia za sprawą turystyki, która jej przynosi niemały dochód w dewizach, wzięła się energicznie. Widać to na każdym kroku. Także w delcie. Za parę lat dochoły z zagranicznych turystów, przybyszających na teren delty coraz liczniej, wzrosną kilkakrotnie. To, co zobaczyłem utwierdziło mnie w przekonaniu, że Rumuni potrafią realizować trudne zamierzenia.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

DO REDAKTORA GŁOSU

O nas młodych różnie się dzisiaj mówi, dobrze i źle, a czasem nijako, ale zawsze z pewną troską. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego stanowimy bowiem w dzisiejszym nowoczesnym świecie problem mocno kontrowersyjny. Kontrowersyjny jest nasz obyczaj, nasze zachowanie się w miejscach publicznych i nasze zapatrywania na sprawy publiczne. Jest nas wielu, a będzie więcej i właśnie od tego, jak my się wychowamy, jak skryształujemy nasze zapatrywania na różne przejawy społecznego życia i współżycia za leżeć będzie przyszłość naszego kraju. Na pewno wielu z nas, młodych, nie zastanawiało się nad tym i chyba nie zastanawia się dalej. Hasło bez troskiego spędzenia młodości na przyjemnościach jest jeszcze mocno w kręgach niektórych środowisk młodzieżowych zakorzenione. A szkoda, bo lata leżą, a czas przynosi coraz pilniejsze i ważne zadania. Nie przygotowani do nich, nie będziemy mogli sprostać obowiązkowi, które musimy rychlej czy później na siebie wziąć. Dlatego też zainicjowana przez „Głos Wielkopolski” dyskusja na temat „Co znaczy dziś być polskim patriotą” jest bardzo na czasie i powinna przyniesić do całej naszej młodzieży, wywołując chwilę zadumy i refleksji. Myślę, że dyskusja ta dotyczyć musi przede wszystkim naszego pokolenia, bo to starsze dało już temu przykład w roku 1939, w latach okupacji i w nierwszych dniach wolności. Wówczas patriotyzm połączony był z bohaterstwem, bo tego wymagały okoliczności. Dziś od nas wymaga się tylko patriotyzmu. A także zastanowienia się, dlaczego potrzebny jest ten patriotyzm i człowiek pa-

Kochać kraj jak dom

triotyczny. Prawdą jest, że zbyt bezkrytycznie hojdujemy modzie i sposobom bycia, przychodzącym do kraju naszego z zagranicy, szczególnie z zachodu, a za mało korzystamy z własnych, rodzimych przykładów godnych naśladowstwa. Polski patriota winien, moim zdaniem, brać wzory z polskiej szkatuły, wzory postępowe. Nie znaczy to wcale, byśmy nie mogli korzystać z kultury i osiągnięć innych narodów, ale wybierzmy te, które są najlepsze, najbardziej dopa-

Patriotyzm nasz, młodzieżowy, to nie tylko nauka, praca, wiedza, ale również systematyczne, konsekwentne, bezkompromisowe wyrabianie w sobie hartu ducha, nieugiętość w walce ze złem, z tym wszystkim, co przeszkadza w tworzeniu dobrego, szlachetnego, rozumiejącego swoje miejsce w życiu narodu człowieka. Patriotę kocha swój kraj, tak jak kocha dom, rodzinę, ale szanuje cudze kraje i cudzych ludzi, widząc w nich swoich braci.

mTodzi PATRIOCI

sowane do naszej polskiej szaty.

Człowiek patriotyczny będzie strzegł tego wszystkiego co przeszłość nam przekazała, nie będzie tego bezmyślnie czy złośliwie niszczył, nie będzie trwonil i marnował trudu, za pobiegłości, wyrzeczł, ofiarności i mozołu naszych przodków. Ba, będzie jej pomnażał, pielegnował i własną inwencją rozbudowywał.

Człowiek patriotyczny będzie zdyscyplinowany, usłużny, grzeczny, spieszący w każdej społecznej potrzebie z bezinteresowną pomocą.

Jednością myśli, woli i działania stoi i stać będzie nasz kraj. Wiemy z historii, że wte dy działo się źle w ojczyźnie kiedy nie było zgody. Patriotę zrezygnuje z własnych ambicji na korzyść narodowej.

Starsze pokolenie przeszło gehennę wojen, rozpacz i nadzieję, dało ojczyźnie życie i krew, mękę i ból, dało to, co tylko człowiek dać może, samego siebie. Od nas się tego nie wymaga, wojna dla nas to coś dalekiego, romantycznego. Ale my nie powinniśmy się tym usypiać. Świat wrze, kłóci się, wydaje miliardy na tworzenie narzędzi śmierci. My powinniśmy protestować nie krzykiem i hałasem, ale twórczą i skuteczną pracą nad utrwaleniem spokoju. Do nas bowiem należy przyszłość, a my w tej przyszłości nie chcemy ginać. Dlatego każdy młody patriota polski sam będzie oredownikiem pokoju i popierać będzie innych oredowników pokoju na całym świecie.

Bawimy się, bo to jest przywilej młodości, ale w tej zabawie zachowujemy umiar i osobistą godność. Idmy śladem najlepszych przedstawicieli starszego pokolenia, a na pewno gdzieś tam kiedyś ktoś o nas powie: „miliśmy patriotyczną młodzież i dlatego jest dobrze”.

JACEK MELAMSKI
Srem

Muzycy radzieccy bawili w Poznaniu

Dzięki operatywności poznańskiej Estrady przez dwa dni gościła w naszym mieście znakomita 70-osobowa Orkiestra Rozrywkowa Radia i Telewizji ZSRR. Ten istniejący 25 lat zespół kierowany przez Artystę Ludowego RFSRR Jurija Silantiewa, jest najpopularniejszym z tego rodzaju w Związku Radzieckim. Znają i cenią go też melomani Czechosłowacji NRD, Rumunii i ostatnio Polski.

W miniony poniedziałek występy gości radzieckich bardzo przypadły do gustu załodze „Cegielskiego”, a wczoraj zebrali oni gorące oklaski od pracowników Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących i Milicji Obywatelskiej, dla których orkiestra koncertowała w Domu Kultury MO.

Wysoki poziom orkiestry jest możliwy dzięki temu, że koncertują w niej przeważnie wychowankowie Konserwatorium Moskiew-

skiego. Na bogaty repertuar zespołu obejmujący ponad 3,5 tysiąca utworów składają się kompozycje pisane m. in. specjalnie dla tej orkiestry przez znakomych radzieckich kompozytorów takich, jak Szostakowicz, Czaczaturian, Sołowjow-Siedoj, Chrennikow czy Kubalewski.

Uwagę zwraca oryginalny skład instrumentów. Obok kwintetu smyczkowego, instrumentów dętych, spotykamy saksofony, gitary, akordeony i perkusję. Zestaw ten pozwala orkiestrze wykonywać utwory o bardzo różnorodnym charakterze od muzyki instrumentalnej, symfonicznej do tanecznej i operetkowej. Z zespołem chętnie występują znani soliści z których w Poznaniu największym uznaniem cieszyła się Tamara Miansarowa i Galina Nie naziewa. Orkiestra w swoim repertuarze posiada również kompozycje pieśni i piosenki autorów polskich: Baciewicz, Różyckiego, Moniuszki Czyża, Krenza i Szpilmana. (map)

Generał de Gaulle

Generał de Gaulle urodził się 22 listopada 1890 roku w Lille. Jego ojciec był profesorem literatury i historii.

W wieku lat 18 Charles de Gaulle został przyjęty do Szkoły Wojskowej w Saint-Cyr, która, po studiach rozpoczętych w roku 1909, ukończył w 1912 roku, jako jeden z najlepszych elewów, uzyskując stopień podporucznika; w 1924 r. ukończył wyższą szkołę wojenną.

W 1914 roku wybuchła pierwsza wojna światowa; Charles de Gaulle, wówczas porucznik, wyróżnił się już w pierwszych walkach. W 1915 roku został kapitanem. Wzrosty do niewoli, pięciokrotnie próbuje ucieczki, za co zostaje zesłany przez Niemców do obozu karnego.

Bezpóśrednio po wojnie skierowany został jako członek francuskiej misji wojskowej do Polski. Powołany następnie do szkoły wojennej w Saint-Cyr, wykładał historię wojen.

Charles de Gaulle szybko wyróżnił się w kołach wojskowych dzięki swoim koncepcjom reorganizacji armii francuskiej. W okresie międzywojennym wydał wiele prac zapowiadających narodziny zmechanizowanych sił wojskowych nowego typu. Kolejno awansuje i w 1927 roku już w stopniu pułkownika, obejmuje dowództwo pułku czołgów.

W okresie drugiej wojny światowej, która zastała go w 1939 roku na tymże stanowisku, pułkownikowi de Gaulle'owi, w pięć dni po inwazji hitlerowskiej na Belgię i Holandię, powierzono dowództwo 14 Dywizji Pancernej. 17 maja 1940 roku odiera on atak niemiecki pod miastem Laon. W uznaniu za tę akcję bojową został mianowany generałem brygady. Liczył wówczas lat 49 i był najmłodszym generałem armii francuskiej. 6 czerwca tegoż roku objął funkcję podsekretarza stanu d/s obrony na rządowej i wojny w gabinecie premiera Paula Reynauda.

Po klęsce Francji 17 czerwca 1940 roku generał de Gaulle udał się samolotem do Londynu i następnego dnia ogłosił przez radio

swój historyczny apel: „Francja przegrała bitwę, ale nie przegrała wojny!” W grudniu tego roku utworzył Ruch Wolnej Francji.

Po wyzwoleniu Afryki Północnej generał de Gaulle utworzył w Algierze 3 czerwca 1943 roku Komitet Wyzwolenia Narodowego, który w rok później przekształcił się w Tymczasowy Rząd Republiki Francuskiej, wspierany przez Tymczasowe Zgromadzenie Konsultacyjne. Stał wówczas na czele tego rządu. We Francji ruch oporu przeciwko najeźdźcom, zorganizowany w Itonie Narodowej Rady Oporu, popierał generał de Gaulle'a.

5 czerwca 1944 roku alianci lądowali w Normandii. W 9 dni później generał de Gaulle przybywał, gorąco witany, do Bayeux, a następnie przyjmowany jest triumfalnie w Paryżu, wyzwolonym przez ruch oporu.

Konstytuanta zatwierdziła generała de Gaulle'a w jego funkcjach szefa Tymczasowych Władz Naczelnych Kraju i upoważniła go do utworzenia stałego rządu. Pod kierunkiem generała de Gaulle'a dokonano się we Francji wiele reform. Nie mogąc jednak uzyskać od różnych stronnictw jednności działania niezbędnej dla realizacji jego programu, generał de Gaulle w 1946 roku zrezygnował z dalszego kierowania rządem i wycofał się do Colombey-Les-Deux-Eglises.

W 1958 roku wydarzenia algierskie i sytuacja wewnętrzna Francji pociągnęła za sobą powrót generała de Gaulle'a do władzy. 21 grudnia 1958 roku Charles de Gaulle został wybrany prezydentem republiki. Na tym stanowisku kontynuował swą działalność reformatorską w dziedzinie polityki wewnętrznej oraz rozwiązał trudny problem Algierji, która uzyskała niepodległość.

W 1965 roku po wygaśnięciu pierwszej siedmioletniej kadencji Charles de Gaulle stanął ponow-

no do wyborów prezydenckich, od wybijających się po raz pierwszy w powszechnym i bezpośrednim głosowaniu. Został wybrany w drugiej turze 19 grudnia tegoż roku, a 28 grudnia Rada Konstytucyjna proklamowała go prezydentem na następne siedmioletcie.

W kwietniu 1969 roku Charles de Gaulle ustąpił jednak ze swego stanowiska i odłąd — z pewnymi przerwami — przebywał znowu w Colombey-Les-Deux-Eglises. Pozostał po sobie w spuściznie wiele dzieł o treści militarnej i polityczno-historycznej.

W okresie swjej wielostronnej działalności politycznej Charles de Gaulle kilkakrotnie manifestował w sposób dobitny swe zrozumienie stanowiska Polski w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, wiążąc to, ja ko mąż stanu, zarówno ze sprawą bezpieczeństwa międzynarodowego, jak i interesami na rodowymi Francji.

Podczas pamiętnej wizyty w Polsce w r. 1967 już w wstępie przeprowadzonych rozmów na temat problematyki niemieckiej prezydent de Gaulle podkreślił, że obecne granice Polski „są i powinny pozostać jej granicami”, a podczas swego wystąpienia na uroczystym posiedzeniu sejmu PRL w dniu 11 września 1967 roku oświadczył: „Widzę, że ma ona (Polska) zwarte terytorium bez obcych elementów etnicznych, z bardzo słusznymi i wyraźnie wytyczonymi granicami, na które zresztą Francja zawsze od roku 1944 całkowicie się zga dzała”. (PAP)

Plakietki z ziemią spod Lenino dla jednostek lotniczych

W Poznaniu odbyła się wczoraj pod kierownictwem dowódcy wojsk lotniczych — gen. dyw. pil. Jana Raczkowskiego doroczna narada, na której do konano podsumowania wyników szkolenia w lotniczych jednostkach i szkołach oficerskich oraz postawiono zadania na rok przyszły.

W naradzie uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski.

Na zakończenie obrad gen. J. Raczkowski wręczył b. uczestnikom bitwy pod Lenino — dzisiejszym lotnikom plakietki z ziemią pobraną z pola bitwy pod Lenino, przekazane przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Otrzymali je m. in.: gen. bryg. pil. Jerzy Lagoda, oficerowie Szymon Lisowski, Tadeusz Wodiczka, Marian Maciejewski, Wacław Kaźmier ski. Plakietki z ziemią spod Lenino otrzymali również dowódcy jednostek lotniczych — wzbogacając one wojskowe sale tradycji, stanowiąc dowód pamięci o bohaterach Ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

Muzeum Marksa i Engelsa

Otwarte przed ośmiu laty w Moskwie Muzeum Marksa i Engelsa odwiedziło dotychczas milion osób.

W związku z przypadającą w listopadzie 150-tą rocznicą urodzin Fryderyka Engelsa w muzeum otwarto dziewięć nowych sal, w których zgromadzono wiele interesujących pamiątek po wielkich myślicielach. Muzeum moskiewskie posiada w swych zbiorach rękopisy prac Engelsa w wielu językach w tym również w rosyjskim, bowiem Engels władał płynnie 20 językami i wiele artykułów pisał nie tylko po angielsku, ale również po niemiecku, francusku i rosyjsku.

Wśród eksponatów znajduje się pierwsze wydanie w języku rosyjskim „Dialektyki przyrody”, pracy wydanej po raz pierwszy w ZSRR. (APN)

Bariery ignorancji technicznej

Inżynier we współczesnym świecie

Jest naszą ambicją, kraju i społeczeństwa, dotrzymanie kroku rewolucji na ukowo - technicznej. Strategia intensywnego rozwoju ma na celu wprowadzenie gospodarki narodowej na tory przyspieszonego wzrostu. Główną rolę w tym wysiłku z czasem mają do odegrania m. in. inżynierowie. Upraszczać można byłoby powiedzieć, że taki będziemy mieli przemysł, jakich wykształcimy sobie inżynierów i techników.

Problem miejsca i roli inżynierów we współczesnym społeczeństwie jest przedmiotem licznych badań. Zajmują się tym zagadnieniem socjologowie, psychologowie, filozofowie nawet. Skąd tak powszech-

ne zainteresowanie zawodem, który — aczkolwiek doceniany — nigdy przecież nie pobudzał w takim stopniu wyobraźni specjalistów z zakresu nauk społecznych? Zilustrujemy to na przykładzie Polski.

Przed wojną odsetek ludzi w Polsce z wykształceniem technicznym był bardzo niski. Około 13 tys. inżynierów i 30 tysięcy techników stanowiło odpowiednio 0,038 proc. i 0,085 procent ogółu ludności Polski. W grupie pracowników z wyższym wykształceniem osoby z wykształceniem technicznym stanowiły 15 proc. Jak jest obecnie?

Zatrudnienie inżynierów i techników w 1968 r. wyniosło 137 tys. i 375 tys. Nastąpił więc w stosunku do okresu międzywojennego dziesięciokrotny wzrost ich liczby. Porównanie to sygnalizuje istotne zjawisko — wzrost rzeczywistego wpływu inteligencji technicznej na życie kraju.

Proces industrializacji, jaki dokonuje się w Polsce w ostatnich 25 latach, wprowadził inżynierów i techników do dziedzin gospodarki, w których przedtem nie występowała. Postęp techniczny i wznosząca się technocrazia życia sprawia, że inżynierowie podejmują decyzje, których charakter nie zawsze ma wymiar tylko techniczny. Często dotyczą one zagadnień społecznych, kwestii zarządzania, spraw związanych z funkcjonowaniem wielkich, nowoczesnych kombinatów przemysłowych. W ten sposób rodzi się kolejny problem: czy programy studiów, według których kształcą inżynierów i programy nauczania techników dostarczają przyszłym absolwentom studiów i szkół średnich wiedzy umożliwiającej podejmowanie takich decyzji.

W wielu krajach prowadzi się systematyczne badania na ten temat. W Polsce także coraz częściej zagadnienia te interesują specjalistów opracowujących programy studiów. Co więcej, liczne dyskusje organizowane na różnych szczeblach, dostarczają danych wskazujących, iż istnieje potrzeba uwzględnienia w programach studiów zmian wynikających ze wzrostu społecznej roli inteligencji technicznej. Idzie tu przy tym o dwie niezwykle ważne sprawy. Z jednej strony o — nazwijmy to tak — świadomości inżyniera, z drugiej — o świadomości technicznej społeczeństwa. W obu wypadkach mamy do odrobienia wiele zaległości.

Nie ulega chyba wątpliwości, że aby przeobrazić stosunek społeczeństwa do tego co techniczne, należy przede wszystkim wyposażyć samych inżynierów w wiedzę na tyle obszerną, nie zawężoną do problemów tylko technicznych, aby mogli oni skutecznie działać w społeczeństwie. Jest to jeden z podstawowych warunków decydujących o postępie technicznym. Dlaczego?

Po pierwsze dlatego, że zawód inżyniera humanizuje się. Jest on dzisiaj nie tylko fachowcem, ale także wychowawcą, zarządzającym itp. Jego umiejętności techniczne, ściśle zawodowe już nie wystarczają. Wymaga się odeń znajomości psychologii społecznej, praw rządzących „człowiekiem produkującym”, norm regulujących życie załogi fabrycznej, wzorów najlepszej organizacji pracy.

Wykształca się więc wzór inżyniera-humanisty rozumiejącego równie dobrze prawidłową pracę, jak najogólniejsze przynajmniej prawa rządzące społecznościami.

Po drugie dlatego, że jako inteligencja techniczna inżynierowie i technicy są głównymi nosicielami kultury technicznej, jej popularyzatorami, co rzecz oczywista prowadzi w prostej linii do głębszego zrozumienia w społeczeństwie istoty postępu technicznego. To oni muszą łamać bariery ignorancji. Dzisiaj bowiem jeszcze zbyt często i zbyt wielu ludzi w Polsce nie zna elementarnych prawideł technicznych. Można się, rzecz jasna spierać, czy powinni i czy muszą akurat znać te zasady, ale warto pamiętać, o tym, że znajomość tych praw prowadzi do podniesienia ogólnej kultury technicznej, a w konsekwencji do tak potrzebnych i ważnych skutków, jak umiowanie solidnej roboty, właściwej organizacji pracy na stanowisku produkcyjnym, do przedłużenia „życia” urządzeń i sprzętu technicznego, likwidacji przestoju i zmniejszenia liczby awarii.

Są to tylko pozornie sprawy mało ważne. W sumie bowiem ich rozwiązanie równoznaczne jest ze zmianą na lepsze w stosunku do techniki. Tak jak bionicy podpatrują doskonałą w swej naturze mechanikę funkcjonowania organizmów zwierzęcych, aby przyswoić ją czło- wiekowi w postaci rozwiązań konstrukcyjnych, tak człowiek o wysokiej kulturze technicznej, rozumiejąc logikę mechanizmów staje się bardziej logiczny w swym działaniu.

Dlatego też rola inżynierów i techników widziana w tym aspekcie nabiera szczególnego znaczenia. Staje się bowiem funkcją postępu społecznego, który współcześnie jest nierozdzielnie sprzężony z postę- pem technicznym.

WITOLD GAWRON

POŁKA
Wydawnictwa
Poznawskiego

Władysław Machejek — „Dwie siostry”. Powieść z pierwszego okresu kształtowania się władzy ludowej w Polsce. Str. 203, 15.— zł.
Michał Choromański — „Różowe krowy i szare skandale”. Powieść. Str. 446, 33.— zł.
Zofia Ostrowska-Kębiłowska — „Pałace wielkopolskie z okresu klasycyzmu”. Str. 140, 25.— zł.
Wojciech Wrzesiński — „Polski ruch narodowy w Niemczech 1922—1939”. Str. 431, 50.— zł.
Ewa Najwer — „Kukietki i demony” (wiersze). Str. 100, 12.— zł.

NASZE ROZMOWY

Życie dla puszczy

W encyklopedii napisano beznamiętnie: „Nolecka Puszcza, kompleks lasów na obszarze wydmowym między Nolecią a Warłą, w Pradolinie Noleckiej; około 1000 km kwadratowych; drzewostan mieszaný i sosnowy”. Dla tych, którzy ją znają z różnych okazji, choćby grzybobrania — to las rozległy, w większości młody, bardzo jednorodny tylko z rzadka urozmaico- ny sędziwą sosną czy dębem.

Dla Sylwestra Kuberki — leśniczego z Jeziorna koło Sierakowa, Puszcza to jego życie. Tu spędził 40 lat z całej pół wieku sięgającej służby dla lasu, tu przeżył swoją młodość, lata dojrza- łości i doczekał się emerytury. Gdy przyszedł — las sięgał mu za- ledwie do połowy łydek, teraz przekazuje swojemu młodszemu następcy bór gęśły, choć nie stary, dorodny choć na ubogiej glebie.



Sylwester Kuberka: „Często szkody wyrządzone przez ludzi w zagajnikach i na uprawach leśnych są nieodwracalne...”
CAF — Fot. — Kosycarz

— Pracę w Puszczy Nadno- teckiej rozpocząłem — mówi leśniczy — już po wielkiej klę- sce spowodowanej plagą sów- ki choińki. Owad ten zniszc- żył w ciągu 1925 i 1926 r. dzie- siątki tysięcy hektarów lasu. Trzeba było wszystko wykar- czać, poza niektórymi enklawami nietkniętymi przez sów- kę i sadzić puszcę od nowa. To była gigantyczna praca dla pokoleń. Nim bowiem nowo za- sadzone drzewo zacznie dawać korzyści — muszą upłynąć dzie- siątki lat. Ludzie na ogół nie za- stanawiają się nad tym, jaki po- trzebny jest trud i nakład kos- tów służby leśnej, aby było z czego robić meble, papier, nie- zbędne przedmioty codziennego użytku czy wręcz budować domy. Z przykrością bowiem stwierdzamy, że las traci na tym ogromnie, a często szkody wyrządzone przez ludzi w za- gajnikach i na uprawach leś- nych są nieodwracalne.

— Miał pan pod swoją opieką 1300 ha lasu. Obszar to niemały, wymagający pielęgnacji, stałej o- pieki i umiejętnej eksploatacji. Las bez takiej opieki sam prawi- dlowo nie wyrośnie. Trzeba więc nadzoru i pracy, a wiem, że z tym są kłopoty.

— Trzeba też wyrąb tzw. nega- tywów, pozyskiwanie kopalnia- ków i drewna na papier, przy- gotowanie drobnicy dla czarn- kowskiej fabryki płyt pilśniow- ych — to istotnie masa robo- ty, codziennej, niemal bez- względu na porę. Problem w tym jednakże, iż brak nam rąk

do pracy. Chętnych do roboty w lesie jest mało. Opieramy się na robotnikach starszych wie- kiem i gdy ci odejdą w stan spoczynku, to... lepiej nie mó- wić. Dawniej jeszcze było spo- ro wsi leśnych i można było li- czyć na ich pomoc. Wsie te jednak powoli wyludniają się, ludzie nie chcą uprawiać mizer- nej gleby i żyć daleko od zdo- byczy cywilizacji. Na przykład, pobliska wieś Kobus jest pu- sta, pozostała chyba tylko jed- na chata zamieszkała przez ro- botnika leśnego.

Wydaje mi się, że poprawa warunków życia służby leśnej, stworzenie zachęty do pracy w lesie i większa mechanizacja prac — to jeden z ważniej- szych problemów do załatwie- nia. Moje władze zwierzchnie robią, co mogą w ramach lokal- nych możliwości, ale to są spra- wy do uregulowania w skali kraju.

Leśniczy Kuberka mówi o tych kwestiach z troską na przyszłość. Nawet z dekretem emerytalnym w kieszeni nie może przestać myśleć o lesie, w którym wzra- stał od najmłodszych lat. Dzi- siej, gdy pytam — jak wyobraża sobie swój nowy dzień odpowia- da nie bez wzruszenia i smutku: — Mam 67 lat, ale czuję się w pełni sił. Czy mogę przestać pracować dla lasu? Tego sobie zupełnie nie wyobrażam. Mam też nadzieję, że znajdzie się dla mnie — jeszcze na parę lat — funkcja „póletatowca”. Pomo- gę młodemu, a sam zapomnę o starości.

Rozmawiamy w pokoju, które go ściany zawieszono są wspa- niałymi porożami jeleni. Jest wśród nich jeden okaz osobli- wy, wieniec oplątany łańcuchem, którego nijk nie można było zdjąć. Otacza go po dziś dzień tajemnica i legenda. Nie wyjaśnił mi, kto wiał jelenia łańcuchem? W jakich okoliczno- ściach? Jaką dramatyczną walkę stoczył on by się wyzwolił? Póź- niej jeleni biegł po puszczy i dzwonił łańcuchem. Ludzie za- częli mówić, że straszny, zlwász- cza gdy nieszczęsny rogacz cha- dzał nocą.

Z każdym okazem zbioru leś- niczego łączy się jego jakieś wspomnienie, jakieś przeżycie czy nawet przygoda. To mała cząstka leśnego oroku, swoista romantyka zawodu, który — choć nie łatwy — daje wiele sa- tyfakcji.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW MIKA

TELEWIZJA

Największy teatr

Wśród ważnych wydarzeń minionego tygodnia poczesne miejsce zajmuje „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. Książka I tej narodowej epepei, zatytułowaną „Gospodar- stwo” wystawił w niedzielę Teatr Studio 63. Na pewno jeszcze wrócimy do omówienia tego wielkiego przedsięwzięcia, na razie więc ograniczymy się do paru uwag wstępnych. Autorem scenariu- sza i reżyserem całości, która składać się będzie — podobnie jak literacki pierwowzór z 12 części, jest Adam Hanuszkiewicz.

To, co usłyszeliśmy i zobaczyliśmy w księdze I niewiele różni się od oryginału. Hanuszkiewicz zastosował tylko w kilku miej- scach niewielkie skróty, tak że telewizyjną wersję „Pana Tadeu- sza” można z powodzeniem traktować jako przypomnienie poe- matu, który wielu z nas ostatni raz czytało jako...lekturę szkolną. Być może, dla niektórych dopiero telewizyjna wersja „Pana Ta- deusza” stanie się odkryciem literackim i historyczno-obyczajow- ych wartości epepei. Aktorzy wywiązują się ze swych ról do- brze (wymieńmy na razie tylko Joannę Jedlewską w roli Telime- ny, Andrzeja Zaorskiego w roli Tadeusza oraz A. Hanuszkiewicza, Henryka Machalica, Mieczysława Voigta w roli narratorów oraz Kazimierza Opalińskiego, Kazimierza Wichniarza, Zbigniewa Za- pasiewicza, Władysława Krasnowieckiego i innych), chociaż w kilku miejscach się mylili. Trzeba wyróżnić spokojną scenografię i piękne kostiumy oraz dobrze dobrane twarze. Czyżby telewizyj- ny „Pan Tadeusz” miał być wydarzeniem roku 1970? Z ostatecz- nym omówieniem tej serii poczekajmy jeszcze parę tygodni. W każdym razie gorąco zachęcam do oglądania telewizyjnego „Pa- na Tadeusza”.

Teatr Telewizji wystawił w piątek z Poznania dramat Stanisła- wa Przybyszewskiego pt. „Gody życia” w reżyserii Macieja Prusa i scenografii Józefa Kaliszana. Dzisiaj treść sztuki brzmi może miejscami trochę staroświecko, a przeżycia bohaterów Przybyszewskiego wydają się niekiedy naiwne. Mimo to jednak dobrze się stało, że zespół Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu za- prezentował nam właśnie tę sztukę, przypominając jeszcze jedno dzieło autora „Śniegu” — dramata demonstrowanego zresztą niedawno na szklanym ekranie. Czyżby wieloletnia literacka Przybyszewskiego przeżywała jakiś wielki renesans na kształt tego, który stał się udziałem dramatów Wilkacego? Dotychczas bar- dziej była znana legendą otaczającą Przybyszewskiego, legenda o posmaku sensacyjno-skandalicznym, niż jego twórczość.

Podobał mi się sposób wyreżyserowania „Godów”, trafnie od- dający nastrój i klimat modernistycznego dramatu, w którym nie mniej niż treść liczą się symbole i atmosfera. Aktorzy grali przez większą część również bardzo nastrojowo, kameralnie często zni- żając głos do szeptu niemal. Dopiero kończąca scena w lesie — zgodnie z wymogami modernizmu — wyzwała szalą namiętności, która jednak nie robi na współczesnym widzu zbytniego wrażenia. Podobała się także gra aktorów (zwłaszcza Ewy Milde w ro- li Hanki i Janusza Sztydlowskiego w roli Miny) oraz scenografia harmonijnie współgrająca z tekstem sztuki. Spektakl ten był dla widzów miłą niespodzianką.

Prawdziwym przeżyciem dla miłośników teatru stał się spek- takl pt. „Żywy trup” Lwa Tołstoja w reżyserii Andrzeja Łapickiego, który też był wykonawcą głównej roli. Towarzyszyło mu w tym przedstawieniu wielu znanych aktorów. „Żywy trup”, dramat oparty na prawdziwym wydarzeniu, rzucał wezwania obowiązu- jącym na początku XX wieku zyczącym i przyjętym konwenans- om oraz normom moralnym. Był ostrą satyrą oraz protestem przeciwko krepowaniu jednostki tymi konwenansami i normami. Fiedia Profasow, chcąc się uwolnić od tych więzów, jedynę roz- wiązań widzi w rzeczywistym samobójstwie. Innego wyjścia wła- ściwie nie miał. „Żywy trup” był głośnym i wstrząsającym pro- testem autora przeciwko panującemu porządkowi. Jego wymowa jest aktualna — dla niektórych społeczeństw i środowisk po dzień- dzisiejszy.

Dużą porcję emocji mieli miłośnicy sportu, a zwłaszcza piłki nożnej. W środę dwa wygrane mecze międzynarodowe Górnik i Legia, w niedzielę pojedynki tych dwóch zespołów oraz zawo- dy hokejowe Polska — NRF. Ale nie o tym chcę pisać. Ci, któ- rzy oglądali magazyn „Kraj” (bardzo interesująco redagowany), dowiedzieli się szczegółów i okoliczności towarzyszących przy- znananiu walkowerem Stali Rzeszów zwycięstwa nad Mazurem Kar- czew. Piłkarze Mazura nie wyszli na boisko z tego prostego po- wodu, że mecz wyznaczono na środę o godzinie 14, kiedy wszy- scy piłkarze Mazura pracują.

Przy stoliku zdecydowano, że ta okoliczność wystarczy do u- karania Mazura walkowerem. W „Kraju” bardzo ostro potępiono takie stanowisko Wydziału Gier i Dyscypliny oraz jednoznacznie postulowano zmianę tej krzywdzącej i nieuczynnej z duchem sportu decyzji. Na szczęście, zmiana nastąpiła m. in. dzięki programowi tv. Ale sprawa ma także szerszy aspekt, zachęca bo- wiem o problemy amatorstwa i zawodowstwa w sporcie. Amator- two Mazura nie ulega żadnej wątpliwości. Natomiast ci, którzy dla takiej drużyny wyznaczają termin meczu na dzień roboczy i w dodatku na godzinie 14, uważają, widać, piłkę nożną za sport tylko dla wybranych. W pełni solidaryzuję się z ostrą krytyką pierwotnej decyzji w sprawie Mazura. Wolałbym jednak, żeby tak- kie tematy poruszano w poniedziałkowym magazynie „Echo sta- dionu”, który np. przedwcześnie zaprezentował nam typowe „młócenie słomy”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Słuchałem tego opowiadania i ziemia lekko kołysała mi się pod nogami: gdyby coś podobnego przytrafiło się Ewal- dowi Reschke, albo komuś choć trochę podejrzliwzszemu, no, może nie od razu zademonstrowałby mnie, ale już wzięłyby mnie na cel.

— Canaris jest skąpcem — powiedziałem spokojnie. — I jeżeli on wywiad wynagradza tak samo, jak kontrwywiad, to nic nie będzie wiedział o tym, co się dzieje u naszych sąsia- dów. Skoro Polacy odczytywali nasze depezesy, to może ozna- cza, że szyfr przeciekł do nich przez jakąś małą komórkę, dlaczego zaraz przez ciebie? Tylko... co oni za głupcy, że się z tym zdradzili? Bo niby skąd admirał dowiedział się, że Polacy odczytują nasze depezesy? Niewątpliwie z ich postępo- wania...

— Bardzo duże znaczenie miał dla nas ten szyfr — zafrasowa- ł się Chęciński, gdy powtórzyłem rozmo- wę ze Strohmaye- rem. Wszyscy poprzednie depezesy nasz II Oddział rozwią- zywał bez trudu, a tych nie mógł, dopóki nie postaliśmy klu- cza. Mam wrażenie, że i pan minister uwierzył w naszą pracę, gdy ten klucz doszedł do Warszawy. Trzeba się będzie nastaw- ić na zdobycie nowego szyfru.

Wprawdzie do Trudy mówiłem, że w każdej chwili gotów jestem Abwehrę rzucić, ale w gruncie rzeczy nie było takich

spraw militarnych, w które Abwehrę nie byłaby prawie w ca- łość zaangażowana.

W z'mie z 1938 na 1939 trzema nawrotami przeprowadzała Abwehrę czystkę w zakładach Kruppa w Essen, potem w Wilhelmshafen, w Ludwigshafen — nowo urządzony obóz koncentracyjny w Sachsenhausen tuż za Oranienburgiem, za- pełnił się po brzegi ludźmi, oskarżonymi o sabotaż.

A w oskarżeniu o sabotaż wchodziło bardzo często drob- niazgi, których nikt nigdy nie brał w rachubę: w każdym za- kładzie przemysłowym mogły się tworzyć „wąskie gardła” nie z winy sabotażystów, ale po prostu z różnej wydajności poszczególnych ogniw, z niewłaściwego zaplanowania pro- dukcji, czy złej organizacji pracy. Jeszcze w jesieni 1938 roku zdarzał się w Abwehrze ludzie, którzy zamiast nakazać zmia- nę w organizacji pracy — zsyłali Bogu ducha winnych ludzi do obozu koncentracyjnego. Niemniej jednak produkcja zbro- jeniowa w całych Niemczech przybrała na siłę.

Meldunki wysyłałiśmy co dzień, bo co dzień było coś do zameldowania...

— Tyle razy mówiłem ci, że nie jesteś tu po to, aby dzia- łać, ale tylko po to, żeby zdobyć ich zaufanie i na wypadek wojny wejść do ich siatki kontrwywiadu — mówił pewnego dnia Chęciński — a tymczasem od momentu poznania Trudy stałeś się czynnym i, muszę przyznać, bardzo wydajnym agentem. Gdyby nie pomysł pana ministra ze Stawiskim, miałbyś większą swobodę ruchu i pracowalibyśmy jeszcze tan- niej.

— Co oczywiście nasuwałoby podejrzenia jeszcze mocniej- sze, że nasze materiały są zupełnie bezwartościowe — wtrą- ciłem.

W pierwszych dniach marca 1939 roku znowu rozkaz, jak wiele poprzednich: „W cywilnym ubraniu, ale z bronią krót- ką — do Pragi!”. Inni dostali skierowania do mniejszych miast, jeszcze inni nad granicę polską, węgierską — ogółem, jak zameldowaliśmy Warszawie, dwanaście tysięcy oficerów w cywilu wyruszyło „zadziałać psychicznie”, inaczej mówiąc, szyć dywersję słowną.

Osiągnięcia nauczycieli - nowatorów

Takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży wychowanie... Osiągnięcia nauczycieli - nowatorów

Ekspozycje zgrupowano według typów placówek. Są to przeważnie pomoce naukowe wykonane przez nauczycieli... Osiągnięcia nauczycieli - nowatorów

W nawiazaniu do wystawy, w holu liceum wystawiono najnowocześniejszy sprzęt i pomoce naukowe jakimi dysponuje szkoła.

Czwartek Literacki

Na kolejnym Czwartku Literackim słuchacze spotkają się z krytykiem, eseistą i tłumaczem literatury rosyjskiej i radzieckiej René Sliwowskim...

Czwartkowe spotkanie rozpocznie się o godz. 19 w Pałacu Działyńskich (Stary Rynek). (na)

Bogaty wybór literatury społeczno-politycznej

Przegląd nowości wydawniczych

48 Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca organizowany przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek Oddział w Poznaniu i dyrekcję Pałacu Kultury odbywa się w dniach 11-16 bm. w godzinach od 10 do 18 w holu głównym Pałacu Kultury...

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 21, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Reportaż pt.: 'Mgła przed dniem statku'; 8.50 Spacerkiem po Warszawie z Zespołem Instrument. K. Sadowskiego; 9 Utwory kompozytorów; 9.25 Zielone sygnały; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad - muzyka ludowa; 10.10 W ludowych rytmach; 10.25 Opolskie Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Cezar Franck; - Sonata A-dur na skrzypce i fortepian; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.45 Wielkopolskie melodie; 14.00 Serce i szpada - 'Robin Hood' fragment muzyki Roberta Pyle'a; 14.05 Gra Kapela E. Donatowskiego - Śpiewa Zespół E. Lubiańskiego; 14.25 'Bossa nova po polsku'; 14.45 'Bielkna szafeta'; 15 Konc. muz. klasycznej; 15.40 Muz. ludowa Szwecji; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 'Za Odra i Nyssa' magazyn aktualn. niemiec.; 17.55 Radioexpress; 18.05 'Po znanym soliści'; 18.20 Sonda - Portret klasy; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR 'Obietnica poranka' słuch.; 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.06 Z twórczości kameralnej L. v. Beethovena; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.30 Szwedzka muzyka kameralna; 23.15 Uniwersytet Radio-wy Cykl: 'Nauka w służbie pokoju' wykład pt.: 'Perspektywy badań w wirusologii' autor prof. dr Dionizy Białkowski (CSRS Bratysława); 23.35 Wiązanka tańców. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

RADIO

ŚRODA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.14 Możliwa muzyka; 8.29 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 9 Dla kl. I-II (Wychowanie muzyczne) Rysunek melodie; 9.20 Nowości trzech radiofonii; 10.05 'Telewizor za darmo' - odc. 2 opow.; 10.25 Z muz. szwedzkiej; 11 Troche wiosny jesienia - koncert; 11.20 Dedykujemy II zmianie Konc. rozrywkowy; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. I-II (jez. polski) 'Nasza pani i nowa pani'; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Rytmy i melodie w muzyce; 14 Reportaż literacki pt.: 'Srebrna wieś'; 14.20 Z opery przez cztery stulecia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 19.15 Opinie koment. 15.20 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. Chopinowski - z nagrania P. Palecznego; 20.25 Wieczór z Orkiestrą Matsa Olsosona; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowa o wychowaniu; 21.20 Kalendarz kulturowy; 22 Konc. Chóru PR; 22.20 Kwadrans dla poważnych; 22.35 Na tancem. parkiecie; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z E. O. dzi.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 11 XI 1970 Nr 268 (8312)

ce naukowe jakimi dysponuje szkoła.

Otwarcie wystawy było okazją do spotkania się nauczycieli - nowatorów Poznania. Przybyli również przedstawiciele m. in. KW PZPR, władz miejskich, wojska oraz gospodarze Wildy. Goście zwiedzili nowoczesne laboratorium do nauki języków obcych.

W części artystycznej wystąpił chór Szkoły Podstawowej nr 5 pod kierownictwem Wandy Matyji. (wn)

Eklibrisy w Arsenale

W środę, o godz. 18 w poznańskim 'Arsenale' otwarta będzie wystawa eklibrisów poznańskiego grafika Antoniego Gołębiaka. Artysta uprawia grafikę warsztatową i użytkową, specjalizując się w eklibrisie. Bierze udział w ogólnopolskich i międzynarodowych wystawach małych form graficznych. Na indywidualnej wystawie swych prac, przedstawia 138 eklibrisów wykonanych w radzieckiej dziś technice przewortu sztorcowego. (na)

AKTUALNOŚCI

Z okazji 53 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej młodzież klasy II Technikum Geodezyjno-Drogowego w Poznaniu zorganizowała onegdaj spotkanie z uczestnikiem walk rewolucyjnych Czesławem Świniarskim. Z tej okazji uczniowie złożyli wianek kwiatów pod pomnikiem Bohaterów na Cyfadyli. (z)

Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych oraz Wojewódzki Komitet w Poznaniu organizują dzisiaj w auli UAM akademie. Poświęconą jest ona 25 rocznicy istnienia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Po części oficjalnej wystąpią zespoły studenckie.

W Technikum Handlowym odbyło się w tych dniach spotkanie Szkolnego Koła Przyjaciół Ziemi Koszalińskiej ze Studenckim Kołem Koszalinian. Współpraca tych dwóch kół trwa od 10 lat. W związku z tym troje poznańskich działaczy TRZZ otrzymało z rąk zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN w Koszalinie - Jana Urbanowicza Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Koszalińskiego. Są nimi: Wanda Goździkowa, Edmund Grabkowski oraz dr Jan Prędkina.

W tych dniach rozpoczyna się w naszym mieście spotkanie radnych z mieszkańcami. Tematem spotkań będzie omówienie

racz"; 19 - 'Rolnictwo wczoraj i dziś' - cz. II; 19.20 - 'Dobranoc i Dziennik'; 20.05 - 'Posiadacz' - film z serialu 'Saga rodu Forsytów'; 20.25 - 'Humor z leżka - program poświęcony Kornelowi Makuszyńskiemu. Wybór i scenariusz - Jerzy Gembiński. Reżyseria - Roman Kłosowski; 22.15 - Dziennik; 22.35-23.40 - Politechnika (powt.). CZWARTEK: 8.15-8.45 - Matematyka w szkole; 'Liczyb i zmian nie zespolone' (zajęcia fakultatywne) - cz. III; 16.55-11.25 - Język polski kl. V - Jan Matejko; 11.55-12.30 - Język polski (kl. III lice.) - Lesłman, Staff, Tuwim; 12.45 - Mechanizacja rolnictwa; 'Układ hamulcowy' - cz. I; 13.15 - Film krótkometrażowy: 13.30-14 - Mechanizacja rolnictwa; 'Układ hamulcowy' - cz. II; 15.10-15.40 - Politechnika TV - Geometria wykresina: 'Elementy Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i Rzeszpospolitą Ludową i Socjalistyczną Republiką Rumunii oraz spotkanie z ludnością Bukaresztu; 15.40 - Rewanżowy mecz hokejowy Polska - NRF. Eliminacje do Mistrzostw Świata; w II przerwie: 'Wycinanki'; 19.20 - 'Dobranoc i Dziennik'; 20.05 - Teatr Kobra - Józef Słotwiński i Rajmund Sosniński; 'Dr Kawa'. Wykonawcy: Bronisław Pawlik i Włodzisław Gliński, Józef Nowak, Joanna Jędrzyńska i inni; 21.05 - 'Alfabet rytmiki' - II odc. 'Od B do E'; Scenariusz i reż. - St. Mroczkowski i St. Olejniczak. Scenografia - B. Wolniwiec i St. Mroziński. Kier. muz. - Jerzy Milian. Wykonawcy: 'ABC' Andrzej Nebeskió z Halina Frackowiak, 'Breakout' z Mira Kubasińska, Andrzej Bchowski, Grażyna Bojarska, Tadeusz Woźniak, Edward Kmietowski, balet, aktorzy; 21.50 - Refleksje; 22.20 - Dziennik; 22.40-23.45 - Politechnika (powt.).

TELEWIZJA

ŚRODA: 9-9.30 - Chemia (kl. VIII); 'Wróg metalu'; 9.55-10.25 - Fizyka (kl. VIII); 'O ładunkach i siłach elektrycznych'; 10.25-11.15 - 'Posiadacz' - film z serialu: 'Saga rodu Forsytów' odc. V; 11.55-13.05 - 'Wybieramy zawod'; 15.20-16.25 - Politechnika TV - Kurs przygotowawczy - Matematyka; 'Nierówności algebraiczne' i 'Z wielu zmiennymi'; 16.30 - Dziennik; 16.40 - Dla młodych widzów - Aula Sesja XXII; 17.15 - Magazyn ITP; 17.25 - PKF; 17.35 - 'Brydż sportowy'; 18.05 - II Maestro di Capella - film TVP; 18.30 - 'Naukowiec w mandu-

Koncert Orkiestry Kameralnej

Staraniem Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego i Państwowej Filharmonii odbędzie się we środę, 11 bm. o godz. 19.30 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich (Stary Rynek) Koncert Estrady Kameralnej w wykonaniu Chóru Chłopięcego 'Szpaki' z Gniezna pod dyrykcją Wiesława Kisera.

Słowo wiazące - Ryszard Klawitter. (na)

Siódmy zakład usługowy 'Eldom'

W nowym pawilonie przy ul. Cześnińskiej 1a otwarto wczoraj siódmy z kolei w naszym mieście zakład usługowy 'Eldom'. Jest to - z dotychczas istniejących - największy tego typu placówka w Poznaniu. Miesięcznie może ona przyjmować około 2000 zleceń. Nowością tego zakładu jest to, że na życzenie klientów będzie on przywozić i owdzielić do naprawy także drobny sprzęt, m. in. odkurzacze, froterki, maszyny do golenia itp.

W zakładzie zmieniono także sam proces przyjmowania zleceń. O zakresie napraw decydować będą - nie monterzy - lecz wysoko kwalifikowani pracownicy. Również oni - po na prawie - sprawdzać będą działanie wyremontowanego sprzętu. Ma to zapewnić nie tylko sprawność usług, lecz także poprawić ich jakość. (a)

m. in. dotychczasowej realizacji programów wyborczych FJN oraz stopnia wykonania wniosków i postulatów zgłoszonych przez mieszkańców w kampanii wyborczej. Pierwsze spotkanie na No wym Mieście odbędzie się dzisiaj w Szkole Podślawskiej nr 19 przy ul. Bydgoskiej. (a)

MO poszukuje poszkodowanych

Komenda Miejska MO prowadzi śledztwo w sprawie napadów rabunkowych i kradzieży dokonanych w roku 1970 w Poznaniu w okolicy baru 'Arena' i parku Zwycięstwa.

W związku z tym proszony jest o zgłoszenie w KM MO, pl. Wolności 16, pokój 220 w godz. od 8-16 w celu złożenia zeznań: mężczyzna, który w czerwcu lub lipcu został pobity w parku Zwycięstwa przy ul. Reymonta, a następnie zabrano mu zegarek; o zgłoszenie się w KM MO proszone są także inne osoby poszkodowane, które okradziono w podobny sposób. (na)

Sygnaly czytelników

W parku sołectkim, na stawie, pływają martwe ryby - taką wiadomość otrzymaliśmy dzisiaj. Sprawdziłszy fakt i czekamy na wyjaśnienie tej sprawy. Na So-

Młodzi kronikarze pracy ZMS

Fotoreporterski trening

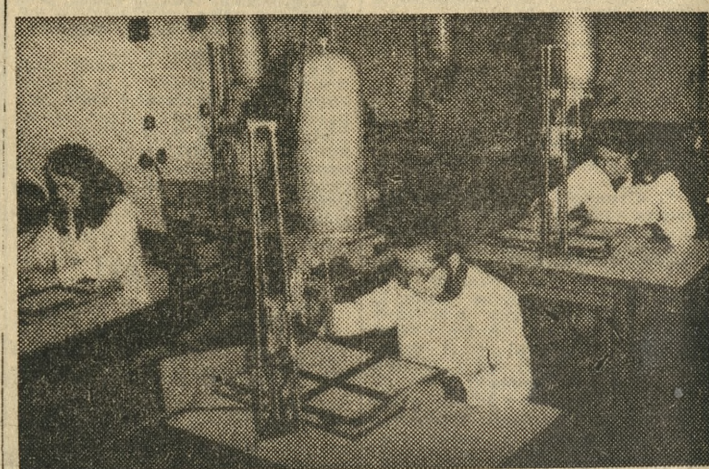
Abdy zdjęcie dobrze wyszło, trzeba umiejętnie dostosować się do warunków, informować młodzi fotoreporterzy. A warunki bywają różne. Czasem trzeba... wejść na krzesło, co często zdarza się w praktyce. Oto, jak widzimy na górnym zdjęciu, młodzi ludzie ćwiczą 'ujęcie z krzesła'. Zdjęcie wykonują najaktywniejsi w agencji fotograficznej ZMS, Zbigniew Piernikowski i Marek Radzikowski. Przed nimi: sala obrad, 'na niby', czyli koleżanki tamtych dwóch.

Dalej to już 'mrowcza praca': młode członkinie kół ZMS przy powiększalniskach (fot. u dołu). Trwa obróbka laboratoryjna zdjęć.

A potem nastąpi finał cyklu produkcyjnego, czyli wspólna ocena prac i wybór najlepszych. Krytyka ujęć i wykonania technicznego.

Agencja fotograficzna ZMS powstała niedawno w pracowni Wydziału Fotograficznego Technikum Chemicznego. W jej skład weszło 10 wyróżniających się uczniów technikum, członków ZMS. Do zespołu dołączy także kilku młodych amatorów fotografii z Technikum Kolejowego. Całością opiekuje się E. Świerczyński, kierownik Wydziału Fotograficznego. Agencja, jak i szkol-

niac będzie wszystko, cokolwiek ZMS dokona w naszym mieście, a także poza nim. Będą więc pełne rezerwy. Jest to na pewno dobry pomysł, nie bez pożytku dla uczniów Wydziału Fotograficznego - jako praktyka zawodowa. (mb)



ny ZMS, to przedmiot troski władz szkolnych.

Trudno sobie wyobrazić życie organizacji, zwłaszcza młodzieżowej, bez kroniki, bez upamiętniania w zdjęciach pracy czy uroczystych chwil. A zausze z fotoreporterami miał ZMS kłopoty. Miejmy nadzieję, że agencja Technikum Chemicznego je rozwiąże. Upamięt-

Telefony DONOSZA

W pobliżu przystanku przy ul. Obornickiej wypadła z jadącego autobusu 69-letnia kobieta i doznała tak ciężkich obrażeń, że zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Przy ul. Armii Czerwonej doszło do zdarzenia 2 taksówek. Zawinił Zb. D., który jadąc w zbyt bliskiej odległości uderzył w tył jadącej przed nim 'Warszawy'. Ogólne uszkodzenia przy obu pojazdach szacuje się na około 10.000 zł.

W okolicy Odolanowa spalony się w lokomotywie spaliniowej instalacje i urządzenia sterownicze. Ogólne straty szacuje się na około 200.000 zł. Przyczyną było prawdopodobnie zwarcie w przewodach.

U zbiegu ulic Pułaskiego i Obornickiej zderzył się w godzinach wieczornych samochód marki 'Żuk z 'Syrenką'. Jadący w 'Syrence' Bogdan N. doznał ciężkich obrażeń i został zatrzymany w szpitalu, a pozostali pasażerowie obu pojazdów - lżejszych.

Do Komendy Wojewódzkiej MO nadeszły meldunki o kilku porach. Najpoważniejszy z nich miał miejsce w Sempolinie w pow. Koło, gdzie pastwa płomieni padły zabudowania gospodarstwa o wartości 50.000 zł. W Patnowie z kolei spłonęła w związku z zabawą dziecka zaparkowana stodoła z wozem zbiorami szacowana na 30.000 zł, a w Doniatówku w pow. tureckim, z podobnej przyczyny, stodoła z zbożem. (b)

INFORMUJEMY

Komisja Językoznawcza Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zaprasza dzisiaj, godz. 18 do sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29 (parter) na odczyty, m. in. na temat specyfiki języka hiszpańskiego w Wenezueli.

Studenckie Kino 'Kosmos' zaprasza w tym miesiącu na filmy Andrzeja Wajdy, m. in. 'Wszystko na sprzedaż'. Dzisiejszy seans rozpocznie się o godz. 19.30.

Dom Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 13 zaprasza dzisiaj, godz. 18.30 na koncert muzyki kameralnej. W programie zapomniane melodie i czardasze.

Zjednoczony Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów Oddział Miejski nr 23 posiada bilety na koncert rozrywkowy 16 bm. w Pałacu Kultury. Bilety wydawane będą dzisiaj od godz. 9 w biurze przy ul. Młyńskiej 5/3.

Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego na Wildzie zaprasza dzisiaj o godz. 18 do auli szkoły przy ul. Różanej 1/3 na zebranie plenarne.

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wraz z apteką nr 23 i lekarzem rejonowym organizują dla mieszkańców Główny kurs o zapobieganiu chorobom. Pierwszy wykład - dzisiaj o godz. 18 w auli szkoły nr 45 przy ul. Harcerskiej.

..i odpowiedzi

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że wymieniono przepalone żarówki na ul. Czesłowski, na odcinku między Dębem a Górczynem. Obecnie oświetlenie w tym rejonie działa sprawnie.

Dyrekcja OPHO wyjaśnia, że zamiast drewna w wiązkach klient może zaopatrzyć się w podpałkę z płyt pilśniowych w biurze opałowym nr 9, przy ul. Dzierżyńskiego 174, w godzinach od 10 do 17.

Prezydium DRN - Nowe Miasto donosi, że teren wokół bloku nr 82 na Osiedlu Piastowskim został uporządkowany.